

Protokół nr 4/19
ze wspólnego posiedzenia Komisji stałych
z dnia 26 marca 2019 r.

Ad 1)

Obradom wspólnego posiedzenia Komisji stałych Rady Powiatu Gostyńskiego przewodniczyła pani Mirosława Bigaj Przewodnicząca Komisji Samorządowo-Organizacyjnej, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego, która powitała radnych oraz zaproszonych gości.

Ad 2)

Obecni:

1. Bigaj Mirosława,
2. Biskup Maciej,
3. Dereszewicz Izabela,
4. Deutsch Krzysztof,
5. Jakubowski Szymon,
6. Jankowiak Dominik,
7. Kogut Piotr,
8. Krawiec Marcin,
9. Kuś Antoni,
10. Malczyk Maciej,
11. Rogala Mikołaj,
12. Siama Alfred,
13. Skibicki Tomasz,
14. Wachowiak Krzysztof,
15. Walczak Damian.

Nieobecna była radna Sylwia Maćkowiak.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu Komisji uczestniczyli również:

- Starosta Gostyński Robert Marcinkowski,
- Wicestarosta Janusz Sikora,
- Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda,
- Skarbnik Powiatu Eleonora Gościniak,
- Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała,
- Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Mirosław Sobkowiak,
- Zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej Michał Pohl,
- Zastępca Komendanta Powiatowej Policji Krzysztof Wróblewski,
- Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gostyniu Ewa Ulanicka,
- Powiatowy Lekarz Weterynarii w Gostyniu Wioletta Chałas-Stercuła

Ad 3

Przewodnicząca obrad Mirosława Bigaj przedstawiła porządek obrad.

Uwag do porządku nie zgłoszono.

Porządek obrad 4/18 wspólnego posiedzenia Komisji stałych:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Ustalenie porządku obrad.

4. Przyjęcie protokołów:
 - a) Nr 2/19 z dnia 28 stycznia 2019 r.,
 - b) Nr 3/19 z dnia 18 lutego 2019 r.
5. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie:
 - a) dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli w 2019 r.,
 - b) dostosowania nazw szkół policealnych prowadzonych przez powiat gostyński,
 - c) przyjęcia Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Gostyńskim na lata 2019-2021,
 - d) przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Gostyńskiego na lata 2019-2025
 - e) określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, realizowanych w ramach środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wysokości kwot na poszczególne zadania w 2019 r.
 - f) zmiany budżetu powiatu na 2019 rok,
 - g) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2019- 2027,
 - h) przyjęcia informacji Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu gostyńskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej w roku 2018.
6. Zaopiniowanie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówce oświatowej prowadzonych przez powiat gostyński w 2018 r.
7. Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowej Policji w Gostyniu oraz informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu gostyńskiego za 2018 r.
8. Zaopiniowanie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gostyniu o stanie sanitarnym i sytuacji epidemiologicznej powiatu gostyńskiego w roku 2018.
9. Zaopiniowanie informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Gostyniu o stanie bezpieczeństwa sanitarno - weterynaryjnego powiatu gostyńskiego w 2018 r.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie.

Ad 4)

Protokół Nr 2/19 z dnia 28 stycznia 2019 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 14 głosów „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” podczas nieobecności 1 radnego.

Protokół Nr 3/19 z dnia 18 lutego 2019 r. został przyjęty w wyniku głosowania: 13 głosów „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się” podczas nieobecności 1 radnego.

Ad 5 a)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie dofinansowania doskonalenia zawodowego nauczycieli w 2019 r. przedstawił Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smehtała.

Radny Damian Walczak zapytał o zapis § 3 pkt 7, czy mamy nauczycieli, którzy nie posiadają jeszcze uprawnień pedagogicznych, ponieważ w tym paragrafie mamy możliwość przyznania dofinansowania na tego typu kształcenia.

Naczelnik Marek Smehtała zaproponował zostawić ten zapis, ponieważ nauczyciele zawodu, którzy się zdecydują na zrobienie uprawnień pedagogicznych, mogą z tej ścieżki skorzystać. Przypomniał, że obecnie ściąganie nauczyciela zawodu do szkół średnich graniczy z cudem.

Radny Marcin Krawiec zapytał o koszty druku i dystrybucji materiałów w Krobi, które jego zdaniem są wysokie w porównaniu do innych szkół. Zapytał, czy nie ma chętnych osób do uczestniczenia w kursach, skoro wszystko jest wykorzystywane na druki materiałów.

Naczelnik Marek Smektała wyjaśnił, że określamy kwoty, które wynikają z procentów dla szkół, a szkoły już same decydują, na co te pieniądze przeznaczyć. Tam, gdzie jest więcej nauczycieli studiujących, na studiach podyplomowych lub innych specjalistycznych kursach, budżet jest większy na dopłaty i związane z tym wyjazdy służbowe i delegacje. Tam, gdzie szkoły stawiają na wewnątrzszkolne doskonalenie zawodowe, czyli szkolenie rad pedagogicznych, te kwoty są większe, ponieważ jest to też obsługa materiałowo-informatyczna dotycząca szkolenia rad pedagogicznych.

Radny Marcin Krawiec zwrócił się o dostarczenie w terminie późniejszym informacji, na co w przeszłości te pieniądze były wydatkowane.

Naczelnik Marek Smektała powiedział, że informację może przekazać już teraz. Są to studia podyplomowe uzupełniające pierwszego lub drugiego stopnia, studia podyplomowe z poszczególnych przedmiotów, również bardzo specjalistycznych z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Ma tu na myśli terapie pedagogiczną, oligofrenopedagogikę, surdopedagogikę itd., w zakresie pedagogiki specjalnej. W przypadku wewnątrzszkolnego doskonalenia zawodowego najczęściej szkolenia obejmują dwa obszary merytoryczne. Pierwszy to ewaluacja wewnętrzna szkoły. Dawniej nazywano to mierzeniem poziomu jakości pracy szkoły i tutaj szkolenia dotyczą najczęściej umiejętności wyciągania wniosków z tej ewaluacji. Drugi duży obszar szkoleń wewnątrzszkolnych dotyczy problemów współczesnego cywilizowanego świata, np. sprawy związane z przemocą internetową, wypaleniem zawodowym, radzeniem sobie ze stresem. Duża część szkoleń związana jest z umiejętnością komunikacji zewnętrznej, jak i wewnętrznej, czyli emocjonalno-werbalnej.

Radny Marcin Krawiec powiedział, że zastanawia go fakt, że taka wysoka kwota 16 tys. zł przeznaczana jest na koszty druku. Zapytał, czy w szkole w Krobi nie ma chętnych nauczycieli do poszerzania swojej wiedzy w postaci uczestniczenia w studiach podyplomowych, czy trzeba tam tak olbrzymie stosy materiałów kserować.

Naczelnik Marek Smektała zwrócił uwagę, że jest zasadnicza różnica między opłatami za kształcenie. W Krobi mamy 2 studiujących nauczycieli, w tym 1 na studiach podyplomowych oligofrenopedagogiki, które kończył w ubiegłym roku, w związku z czym nie ma wysokich opłat związanych z czesnym. Zdecydowana większość jest przeznaczona na realizację wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli, a specjaliści zapraszani biorą określone gaże.

Radny Marcin Krawiec powiedział, że nie do końca się z tym zgadza, bo organizowanie szkoleń i warsztatów to 1 000 zł i to jest osobna pozycja.

Naczelnik Marek Smektała potwierdził.

Radny Marcin Krawiec stwierdził, że są takie wysokie koszty druku materiałów, które są przydatne w szkole. Zastanawia się, czy z bieżących środków nie są wydawane pieniądze na druki, tylko jest to wrzucane w tę pozycję, żeby wykorzystać pieniądze, które i tak trzeba zapisać, bo to wynika z ustawy.

Naczelnik Marek Smektała odpowiadając zaznaczył, że czym innym jest koszt druku materiałów dla szkoły, a te pieniądze mogą iść tylko i wyłącznie z kosztów doskonalenia nauczycieli.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad projektem uchwały.
Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 6 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Komisja Rewizyjna: 7 głosów „za”, podczas nieobecności 1 radnego.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, podczas nieobecności 1 radnego.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 5 b)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie dostosowania nazw szkół policealnych prowadzonych przez powiat gostyński przedstawił Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad projektem uchwały.

Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 6 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Komisja Rewizyjna: 7 głosów „za” podczas nieobecności 1 radnego.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, podczas nieobecności 1 radnego.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 5 c)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Gostyńskim na lata 2019-2021 przedstawił Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu Mirosław Sobkowiak.

Radny Antoni Kuś: zapytał, czy dyrektor ma dane dotyczące tego, ile dzieci zostało skierowanych do rodzin zastępczych, a potem wróciło do domu dziecka.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że prawie corocznie takie sytuacje się zdarzają. W ubiegłym roku dotyczyło to trójki dzieci. To wiąże się z problemem funkcjonowania rodzin zastępczych, które pracują jako wychowawcy 24 godziny na dobę. Natomiast minusem placówki opiekuńczo-wychowawczej jest to, że nie przedstawia do końca relacji w pełni rodzinnych, co jest spełniane w rodzinach zastępczych. Plusem jest to, że wychowawcy pracujący w placówce opiekuńczo-wychowawczej pracują na zmianę. Pozwala to wytchnąć i odpocząć. Zwłaszcza ważne jest to w relacjach z trudnymi wychowankami. Bardzo ważne jest utrzymanie placówek opiekuńczo-wychowawczych, ponieważ są one przygotowane - dzięki takiej formule pracy - do tego, aby z najtrudniejszymi wychowawczo dziećmi sobie radzić i pracować. Wychowawca po 8 godzinach pracy wraca do swojego domu, a w nim ma czas na relaks, odpoczynek a przede wszystkim może oderwać się od problemów, które stwarzają wychowankowie. Zaznaczył, że decyzje w zakresie ruchu dzieci podejmują sądy i należy ich przestrzegać nawet wtedy, kiedy nie do końca z tymi decyzjami się zgadzają.

Radny Antoni Kuś: zapytał, czy rodziny zastępcze, z których dzieci powróciły do domu dziecka, nadal mogą przyjmować dzieci.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak wyjaśnił, że każda zmiana miejsca pieczy zastępczej, czy z placówki zastępczej do rodziny, czy odwrotnie, jest obciążająca dla dzieci. PCPR nie przenosi tych dzieci, o tym zawsze decyduje sąd. O tym, czy rodzina może dalej istnieć, również decyduje sąd. PCPR, próbując wpływać na sąd, przedstawia swoje opinie. PCPR zgodnie z przepisami ocenia rodzinę zastępczą okresowo i takie oceny są przedstawiane sądowi. Sąd podejmuje różne decyzje, czasami rozwiązuje rodzinę zastępczą po jednej ocenie negatywnej, ale był też przypadek, gdy rodzina została rozwiązana dopiero po piątej ocenie negatywnej.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zwrócił uwagę na potrzebę wprowadzenia pewnych korekt, żeby zadośćuczynić zasadom rzetelności językowej. W paragrafie pierwszym brakuje zaimka zwrotnego „się”. Poza tym są również potknięcia graficzne, pomiędzy znakiem paragrafu a

numerem powinna być spacja, a za numerem paragrafu powinna być kropka. W przedziale liczbowym powinien być łącznik a nie myślnik, tak jak jest w tytule uchwały.

Radna Mirosława Bigaj zapytała o sposób zwiększenia liczby rodzin niezawodowych oraz o różnicę, czym taka rodzina różni się od zawodowej.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że są trzy typy rodzin: spokrewnione (są to dziadkowie albo rodzeństwo dziecka). Ustawodawca uznał, że trzeba wskazać na pewien istotny fakt, że osoby najbliższe są zobowiązane do alimentacji dzieci, które trafiają pod opiekę państwa. Rodziny spokrewnione otrzymują najniższe dofinansowanie do utrzymania dziecka. Ustawodawca uznał, że można nieco obniżyć kwoty, które rodzinom spokrewnionym dajemy, dlatego, że te rodziny są wtedy zwolnione z obowiązku alimentacji. Drugim typem jest typ rodzin zastępczych niezawodowych. Rodziny te mają spore motywacje, aby opiekować się cudzymi dziećmi, ale nie mają z tego tytułu dochodów. Otrzymują one wsparcie w comiesięcznej kwocie na pokrycie kosztów utrzymania dziecka, czy innych form, które ustawodawca przyznaje dzieciom (np. 500 plus). Trzecią grupą są rodziny zastępcze zawodowe, w których jeden z członków rodziny nie podejmuje się pracy zawodowej, natomiast podpisuje umowę ze Starostą na to, że funkcjonuje jako rodzina zastępcza zawodowa. W ramach tego otrzymuje pomoc finansową na utrzymanie dzieci, a także miesięczne wynagrodzenie za rezygnację z pracy zawodowej. Rodziny takie najczęściej opiekują się rodzinami wielodzietnymi albo dziećmi z dysfunkcjami związanymi z niepełnosprawnością lub problemami z wychowaniem. Rodziny takie, z uwagi na to, że pracują z trudniejszymi dziećmi, mają także większe wsparcie, np. przysługuje im miesięczny urlop, a w tym czasie PCPR musi zapewnić dzieciom opiekę będącym u tej rodziny. Każda rodzina zawodowa pełni swoją funkcję 24 godziny na dobę.

Radna Mirosława Bigaj zapytała, co oznacza sformułowanie „mieszkanie chronione”, jakie są zapotrzebowania na takie mieszkania i z czego są finansowane.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak wyjaśnił, że „mieszkanie chronione” to mieszkanie, które utrzymuje dany samorząd, najczęściej gminny, ale powiat także może je tworzyć i utrzymywać dla potrzeb usamodzielnionych wychowanków pieczy zastępczej, czy rodzinnej czy instytucjonalnej. Przypomniał, że do czasu wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny, zamiast Domu Dziecka w Gostyniu funkcjonował Dom Usamodzielnień, który stanowił mieszkanie chronione prowadzone przez powiat dla wychowanków przygotowywanych w wejście w życie dorosłe lub tych, którzy już w nim byli. Była to formuła placówki opiekuńczo - wychowawczej. Po zmianie przepisów, gdy powstała osobna ustawa o wspieraniu rodziny, wykluczyła ona funkcjonowanie domów usamodzielnień i pozostała tylko możliwość „mieszkań chronionych”. Aby mieć mieszkanie chronione po pierwsze potrzebny jest zasób budowlany, czyli budynek lub mieszkanie, którego właścicielem jest powiat. Po drugie powiat pokrywa koszty jego funkcjonowania, a po trzecie zapewniona musi być opieka etatowa w postaci wychowawcy. Na dzisiaj jest pewien problem, który próbują rozwiązać we współpracy z gminą Krobia. W projekcie, który został zatwierdzony przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, dotyczącym zaadaptowania budynku w Krobi na Centrum Usług Społecznych, przewidywane są miejsca na „mieszkania chronione”.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad projektem uchwały.

Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 6 głosów „za”, 1 nieobecny.

Komisja Rewizyjna: 7 głosów „za”, 1 nieobecny.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 5 d)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Powiatu Gostyńskiego na lata 2019-2025 przedstawił Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyniu Mirosław Sobkowiak.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że dokument przedstawiony jest logiczny, spójny i potrzebny, ale zawiera sporo błędów merytorycznych wynikających z nieuwagi, np. niezgodności tytułu tabeli z jej zawartością w co najmniej w trzech sytuacjach. Znajdują się one w części diagnostycznej. Na str. 21 przy współczynniku małżeństw w powiecie gostyńskim, współczynnik ten według tekstu spada z 6,9% w 2010 roku do 53,7%, co jest nielogiczne. Brakuje 5-tki, czyli powinno być między 56,9%. Jest to ogromna różnica, przez co dokument staje się niewiarygodny, a takich błędów jest niestety więcej. Błąd drugi na stronie 24 – niezgodność danych z tabeli z analizą poniżej. Następnie błąd na stronie 25. Występują błędne dane w tabeli z ich analizą poniżej np. Pogorzela według tabeli ma rzeczywiście najniższy procent wieku poprodukcyjnego 16,2 – jednak już w analizie jest podany wynik z Ponieca, czyli 18,1. To są błędy, których nie można przeoczyć i należy ten dokument poprawić w tych miejscach. Na stronie 54 nagłówek tabeli: Działalność diagnostyczna poradni psychologiczno-pedagogicznej w latach 2005-2008 nie zgadza się z zawartością, bo w samej tabeli są dane z lat 2015, 2016, 2017, i to już jest druga taka sytuacja. Trzecia jest na stronie 71., gdzie analizowane są dane dotyczące bezrobotnych. Nagłówek tabeli sugeruje, że dane są z lat 2005-2008, tymczasem dane w tabeli zawierają informacje z lat 2015, 2016, 2017. Radna zwróciła uwagę, że tak poważny dokument nie może zawierać takich błędów. Na stronie 88. ostatni wers, oferta edukacyjna: jest „kół” zamiast „szkół”. Jest to drobiazg, ale powoduje on powstanie bohomazu językowego. Zwróciła się z prośbą o dbałość o stronę gramatyczną, merytoryczną tego dokumentu. Jest on potrzebny i kosztował ogrom pracy, ale trzeba go wypracować zanim zostanie przedstawiony i zaopiniowany pozytywnie. Radna prosi o przejrzanie dokumentu i proponuje, aby dyrektor zadbał o to, aby to zostało poprawione.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak zapewnił, że dokument zostanie na sesję przygotowany poprawnie.

Radna Mirosława Bigaj poprosiła Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o to, aby poprawiony dokument był dostępny dla radnych przed sesją, aby każdy radny mógł uczciwie podjąć decyzję, co do jego zaopiniowania.

Radny Marcin Krawiec zaproponował, aby radna Mirosława Bigaj przekazała te uwagi wszystkim radnym, usprawniłoby to pracę i radni zajęliby się kwestią merytoryczną, a nie drobnymi błędami językowymi.

Radna Mirosława Bigaj odpowiedziała, że nie są to drobne błędy językowe, ale to są błędy merytoryczne, które zniekształcają wymowę całego dokumentu. Błędy językowe nie zmieniają wymowy dokumentu, ale błędy merytoryczne tak.

Przewodniczący Rady Powiatu Alfred Siama zwrócił uwagę na potrzebę korekty w samym projekcie. Zdaniem radnego uwagi są analogiczne w stosunku do poprzedniego projektu, czyli musi być „przyjmuje się strategię” – zaimek „się” musi być zawarty, pomiędzy symbolem oznaczającym paragraf a liczbą musi być spacja, za numerem paragrafu musi być kropka.

Radny Marcin Krawiec zwrócił się z prośbą, że jeśli ktoś zauważy takie błędy, aby przekazywał je wcześniej do Biura Rady. Ułatwiłoby to pracę wszystkim.

Przewodniczący Alfred Siama zaznaczył, że stara się tak działać, ale nie jest w stanie wszystkich dokumentów przeczytać i potknięcia wychwycić. Zgodził się z panią przewodniczącą, że jeśli pojawia się błąd to należy go poprawić.

Następnie Przewodniczący obrad przeprowadził głosowanie nad projektem uchwały.

Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 5 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 5 e)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, realizowanych w ramach środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz wysokości kwot na poszczególne zadania w 2019 r. przedstawił Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Mirosław Sobkowiak.

Radny Marcin Krawiec powiedział, że warsztaty terapii zajęciowej znajdują się w Piaskach. Zapytał, czy są jeszcze w innym miejscu.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że na terenie powiatu gostyńskiego mamy tylko jedno warsztaty terapii zajęciowej - w Piaskach. Jest to jedna z dwóch placówek wsparcia dziennego dla osób niepełnosprawnych. System wsparcia dla osób niepełnosprawnych polega na tym, że mamy środowiskowe domy samopomocy, które też są placówkami dziennymi. Powinny trafiać tam osoby niepełnosprawne w celu zdiagnozowania i nauki podstawowych umiejętności samoobsługowych. Po ocenie w ŚDS-ach, w zależności od tego, czy ocena pokazuje nam możliwości rozwoju w kierunku usamodzielnienia takiej osoby, mogą one trafić do warsztatów terapii zawodowej a dalej do zakładów aktywności zawodowej. Druga droga jest taka, że jeśli po kilku latach pobytu w ŚDS-ach ocena jest negatywna, pozostaje powrót do rodziny i funkcjonowanie takiej osoby w oparciu o opiekę rodziny i opiekuna przydzielonego przez gminę. W najtrudniejszych przypadkach osoby takie umieszczane są w domach pomocy społecznej. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Piaskach prowadzi Stowarzyszenie „Kreatywni”, a utrzymywane jest ono przez Powiat Gostyński. Przypomniął, że 90% kosztów utrzymania placówki pochodzi ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a 10 % to środki przeznaczone przez Powiat Gostyński z własnych dochodów zgodnie z ustawą.

Radny Marcin Krawiec zapytał, w której pozycji jest największa różnica między tym, co można przekazać, a gdzie są największe potrzeby.

Dyrektor Mirosław Sobkowiak odpowiedział, że kilka jest takich pozycji. Od lat stałym dofinansowywanym obszarem są turnusy rehabilitacyjne. Kwota dofinansowania starcza na około 100 wniosków, a wniosków złożonych na dzień dzisiejszy jest około 400 i ta liczba ciągle rośnie. Innym ważnym obszarem dofinansowywanym jest likwidacja barier architektonicznych w miejscach zamieszkania osób niepełnosprawnych. Wybudowanie windy, podjazdu są to wysokie koszty, rzędu 60.000-70.000 złotych. Dyrektor Sobkowiak dodał, że osoby fizyczne nie są w stanie pokryć takich kosztów, dlatego prowadzi listę takich osób i w miarę możliwości, poprzez lata, dociera do tych osób i udziela wsparcia. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie korzysta też ze wsparcia organizacji pozarządowych. Obecnie domykana jest akcja wsparcia przez Tęczową Armię i Stowarzyszenie „Dziecko” dla Mikołaja z Piasków i tam uda się za pomocą środków z PFRON i organizacji pozarządowych wybudować windę, której koszt to ponad 160.000 złotych. Środki z PFRON to kwota 20.000-30.000 złotych, więc dysproporcja między pomocą z PFRON a realnymi kosztami jest duża.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad projektem uchwały.

Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 5 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 5 f)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zmiany budżetu powiatu na 2019 rok przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościniak.

Radny Marcin Krawiec zapytał, z jaką sprawą związane jest zwiększenie planu wydatków o kwotę 400.000 złotych na remonty dróg.

Skarbnik Eleonora Gościniak odpowiedziała, że związana jest z remontami i naprawami dróg.

Radny Marcin Krawiec zapytał o zwiększenie planów wydatków o 143.000 złotych w związku z poprawą dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej.

Starosta Robert Marcinkowski wyjaśnił, że inwestycja nie rozpoczęła się fizycznie w roku ubiegłym i przeniesiona zostaje kwota, która była zarezerwowana w roku 2018, na rok bieżący zwiększając wartość projektu.

Radny Marcin Krawiec zapytał, jaka będzie szansa na realizację projektu dotyczącego utwardzenia dróg dojazdowych w parku przy Domach Dziecka w Bodzewie i kiedy zostanie on zrealizowany.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że Dom Dziecka w Bodzewie od dłuższego czasu wnioskuje, aby utwardzić nawierzchnię wokół głównego budynku pałacu. Sytuacja najtrudniejsza jest po ulewnych deszczach, kiedy dzieci muszą przejść od bramy wjazdowej do budynku. Inwestycja ma być rozłożona w czasie, najpierw trzeba zacząć od dokumentacji oraz kanalizacji deszczowej. W następnym roku, w miarę możliwości budżetowych, zostanie wprowadzone rozwiązanie, które umożliwi rozpoczęcie tej inwestycji.

Radny Marcin Krawiec zapytał, czy wolne środki w kwocie 1.000.000 złotych są już gdzieś rozdysponowane, czy są jakieś propozycje.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że 400.000 złotych to główna kwota, która zostanie przekazana na bieżące remonty dróg. Minusem jest zmniejszenie subwencji oświatowej, 347.000 złotych jest na minusie i środki te trzeba dołożyć, żeby zbilansować wydatki szkół.

Radny Marcin Krawiec zapytał o powód niższej subwencji.

Naczelnik Oświaty Marek Smektała wyjaśnił, że niższa subwencja wynika z faktu, że Ministerstwo daje prognozę przewidywanej subwencji w miesiącu październiku, którą ogłasza Minister Finansów. Fizycznie według przypuszczeń, w wyniku podwójnej rekrutacji będzie ok. 500 uczniów w kolejnym roczniku, a Ministerstwo w metryczce przyjęło, że będzie ok. 200 uczniów przeliczeniowych.

Radny Marcin Krawiec zapytał, czy trwają jakieś prace związane z parkingiem w Brzeziu.

Radna Mirosława Bigaj dodała, że są zwiększenia planu wydatków w Brzeziu, ale one dotyczą chyba ustaleń wcześniejszych.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że jeśli chodzi o zwiększenie wydatków dla Zespołu Szkół Specjalnych w Brzeziu, mamy do czynienia z projektem unijnym realizowanym w ubiegłym roku i jego rozliczeniem. Został zaciągnięty krótkoterminowy kredyt, które zostanie w najbliższym czasie w 100% spłacony, środki na to zadanie powinny w najbliższym czasie spłynąć. Przede wszystkim chodzi o zbilansowanie projektu unijnego. Podkreślił, że do tematu parkingu zadeklarował się wrócić wiosną tego roku, jednak na chwilę obecną nie ma pełnej analizy. Uwaga skoncentrowana była na problemach związanych z pozwoleniem na rozbudowę szpitala, ale starosta zakłada, że w najbliższych tygodniach do tego tematu powróci i przedstawiona zostanie koncepcja w tym zakresie.

Przewodnicząca obrad Mirosława Bigaj nawiązując do następnego gościa, który ma przedstawić konieczność zwiększenia dofinansowania, zapytała czy istnieje zobowiązanie, które skłania do corocznego podwyższania udziałów, jaki jest cel podwyższenia wydatków o 20.000 złotych.

Prezes Samorządowego Funduszu Poręczeń Kredytowych Aneta Karkosz poinformowała, że Fundusz przyjął swego czasu dokument pn. „Strategia rozwoju”. W tej chwili posiadają 38 udziałowców. W dokumencie zawarty jest podział gmin i samorządów wg kilku parytetów: liczby mieszkańców, zarejestrowanych firmy i budżet. Samorządy powiatowe zostały sklasyfikowane w oddzielnej kategorii. Samorząd powiatowy docelowo powinien mieć 50 udziałów. Powiedziała, że chce pokazać, jak przekazywane pieniądze wpływają na rozwój mikro, małej i średniej przedsiębiorczości. Samorządowy Fundusz Poręczeń Kredytowych wspiera sektor od 2002 roku, udziały ma Bank Gospodarstwa Krajowego, czyli jedyny bank państwowy w Polsce. 35 jednostek samorządów terytorialnych i 2 stowarzyszenia gospodarcze. Powiat i kilka gmin było założycielem Samorządowego Funduszu Poręczeń Kredytowych. W tej chwili są dość liczącą się, w świetle przepisów prawa i systemie poręczeniowym, instytucją. Fundusz co roku poddawany jest ratingowi zewnętrznemu przez Certyfikowaną Agencję Ratingową, która ratinguje wszystkie instytucje finansowe w Polsce, między innymi banki. Samorządowy Fundusz Poręczeń Kredytowych w ratingu zajmuje pozycję „A” i jest gwarancją bezpieczeństwa i wiarygodności. Dla przedsiębiorców fundusz istnieje od 2002 roku i pomaga w zabezpieczeniu finansowania dłużnego, czyli kredytów, pożyczek, leasingu, wadium i dotacji. Wartość zarejestrowanych udziałów to 16 410 000 złotych. Udzielonych zostało ponad 6 000 poręczeń - wartość ich to ponad 700 000 000 złotych, tym samym do przedsiębiorców trafiło ok. 1,5 miliarda. Samorządowy Fundusz Poręczeń Kredytowych realizuje różne inicjatywy, a udziały powiatu nie idą na wspieranie biura. Wszystkie wydatki realizowane są z projektów, a w tej chwili realizowany jest projekt Jeremie II. Jeremie I realizowany był w latach 2010-2017. Fundusz brał udział we wszystkich 8 edycjach, jakie były ogłoszone w Polsce dla MŚP poprzez pośredników finansowych. Uzyskano wynik 225 mln złotych i przez to zrealizowanych zostało 2 300 poręczeń na ok. 300 mln złotych, a MŚP pozyskało dzięki temu ok. 600 mln złotych. W tej chwili realizowany jest projekt, który fundusz wygrał w przetargu na woj. wielkopolskie i uzyskany został limit 27 mln złotych - z czego 7 mln jest to wkład Funduszy Europejskich, a Fundusz musi wykazać się wkładem własnym na poziomie biliona 230 złotych. Do końca kwietnia 2020 roku mają czas, aby wkład własny wykazać. Celem projektu jest zwiększenie aktywności inwestycyjnej w woj. wielkopolskim. Projekty polegają na tym, że wszyscy przedsiębiorcy dostaną od Funduszu zabezpieczenie w postaci pomocy de minimis. Wszystkie gminy naszego powiatu są udziałowcami Funduszu oraz Stowarzyszenie Kupców Ziemi Gostyńskiej. W odpowiedzi na zadane przez Przewodniczącą pytanie poinformowała, że w tej chwili Powiat Gostyński ma 31 udziałów w Funduszu, co stanowi 15% wszystkich udziałów. Stanowi to równowartość 310 tys., z czego wynika, że corocznie Powiat daje ok. 18 tysięcy złotych, co miesięcznie stanowi 1519 złotych. Fundusz dysponuje tylko odsetkami od kapitału. Wykorzystywane jest ok. 300 złotych rocznie przy oprocentowaniu 1,65%, w tej chwili jest ono niższe, na poziomie 1,1%. Kwota ta jest przeznaczona na utrzymanie biura i rezerwę, która jest przeznaczona na ewentualne niespłacone poręczenia. Miesięcznie to kwota ok. 25 złotych. Udziały Powiatu Gostyńskiego to kwota 310 tys., a pozostałych gmin to 2 mln 160 tys. Łączna pula wszystkich udziałów to 2 mln 470 tys. Wartość udzielonych poręczeń to kwota prawie 64 mln złotych. Wskaźnik, który mają wynegocjowany ze Związkiem Banków Polskich jest na poziomie 5% i wskaźnik przekracza wartość wskaźnika rekomendowanego, wynosi ponad 2.500 złotych. Zastrzyk finansowy, jaki trafił do przedsiębiorców, wynosi 81 mln złotych. W podziale na produkty są to poręczenia standardowe, do których zaliczamy kredyty, pożyczki, dotacje, leasingi, linie wadium, poręczenia wadium. Ponad 700 udzielonych poręczeń na kwotę prawie 50 mln złotych, uruchomione 13 linii wadium na prawie 6 mln złotych i poręczenia wadium. Są to wadia, które wnosimy do przetargu za mikro, małych i średnich przedsiębiorców, by oni nie zamrażali swojej gotówki. Jest to prawie 700 sztuk na kwotę prawie 10 mln złotych. Wartość udzielonych poręczeń

na terenie całego powiatu wynosi 63 mln złotych, wartość objętych udziałów to jest 310 tys. przez sam powiat plus 2 mln 470 tys. przez gminy wchodzące w skład powiatu. Zdarza się tak, że nie wszyscy przedsiębiorcy spłacają swoje zobowiązania. Tworzone są wówczas rezerwy, które są za przedsiębiorców wypłacane. Warto zauważyć, że wartość spłaconych przez powiat poręczeń jest większa niż wartość posiadanych przez powiat udziałów, również wartość poręczeń ujętych w rezerwach jest większa niż wartość, którą państwo obiecaliście. W ramach samego projektu Jeremie I sami przedsiębiorcy uzyskiwali poręczenia. Na terenie powiatu gostyńskiego udzielonych zostało na ponad 15 mln złotych, tj. 182 poręczenia, gdzie łączna pobrana prowizja kształtowała się na poziomie 30 tys. złotych, czyli przedsiębiorca płacił nam 152 złote za poręczenie. Gdybyśmy nie realizowali projektu lub powiat nie byłby naszym udziałowcem, wtedy to prowizja byłaby na poziomie 273 822 zł. Średnia wartość, jaką musiałby zapłacić mikro, mały i średni przedsiębiorca byłaby 10 krotnie wyższa i wynosiłaby 1504 złote. W ten sposób przedsiębiorcy zaoszczędzili prawie 250 tys. zł. W Polsce funkcjonuje około 50 funduszy poręczeniowych, wśród których SFPK w Gostyniu jest zawsze w pierwszej 5-tce, i konkuruje z dużymi funduszami, które działają prężnie na terenie naszego kraju. Pieniądze, które są przekazywane, służą jako wkład własny do projektów, które realizują z sukcesem od wielu lat. Dzięki nim mogą prowadzić kampanie reklamowe i przekonać przedsiębiorców, że samorząd uczestniczy w naszych działaniach i dzięki wsparciu samorządów trafiają do sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. W ostatnich latach zdobyliśmy wiele wyróżnień, wśród których jedno jest szczególnie ważne. Jest to wyróżnienie „Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego”.

Radny Mikołaj Rogala zapytał, z jakiego zakresu przedsiębiorcy korzystają, czy to jest transport, przemysł przetwórczy czy inny.

Prezes Aneta Karkosz odpowiedziała, że przedsiębiorcy są z sektora szeroko pojętego, natomiast w projekcie są pewne wykluczenia, i to w zależności od rodzaju projektu. Swego czasu po macoszemu traktowane były usługi transportowe. W tej chwili są ograniczenia kwotowe na przetwórstwo rolno-spożywcze.

Radny Marcin Krawiec zapytał, gdzie znajduje się wykaz wszystkich udziałowców.

Prezes Aneta Karkosz na stronie internetowej znajduje się wykaz wszystkich udziałowców.

Następnie Przewodniczący obrad przeprowadził głosowanie nad projektem uchwały.
Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 4 głosy „za”, 3 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Ad 5 g)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Gostyńskiego na lata 2019- 2027 przedstawiła Skarbnik Powiatu Eleonora Gościńskiak.

W dyskusji głosu nie zabrano.

Następnie Przewodniczący obrad przeprowadził głosowanie nad projektem uchwały.
Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 4 głosy „za”, 3 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.
Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Ad 5 h)

Projekt uchwały Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie przyjęcia informacji Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu gostyńskiego w zakresie ochrony przeciwpożarowej w roku 2018 przedstawił Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Michał Pohl.

Radna Izabela Dereszewicz zapytała o fałszywe alarmy, jakie miały miejsce w 2018.

Zastępca Komendanta Michał Pohl wyjaśnił, że duża część informacji związana z alarmami fałszywymi to system wykrywczy, który znajduje się w obiektach. W Gostyniu i powiecie gostyńskim część obiektów wyposażona jest w system sygnalizacji pożaru i to są tzw. alarmy „w dobrej wierze”. Urządzenie zadziała w przypadku np. dostania się kurzu przy pracach remontowych. Włącza się alarm II stopnia, który nie może być zlekceważony. Są też takie sytuacje, że zgłoszenie następuje od przejeżdżającej pojazdem osoby, która zauważyła zadymienie i to zgłasza. Weryfikacja tego nastąpić może tylko poprzez wyjazd na dane miejsce.

Radny Antoni Kuś powiedział, że w Kosowie straż prowadzi jakąś inwestycję. Zapytał, czy oprócz niej straż prowadzi jeszcze inne.

Zastępca Komendanta Michał Pohl odpowiedział, że na granicy miejscowości Kosowo i Siemowo budowana jest nowa remiza. To jest jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Ich obecna nie spełnia wymagań, jako jedyna jednostka z Krajowego Systemu nie miała właściwej bazy lokalowej. Znajdują się tam określone parametry garaży dla pojazdów ratowniczych, jak również zaplecze socjalne dla strażaków, salka szkoleniowa i pomieszczenia magazynowe. W powiecie gostyńskim jest tylko jedna taka inwestycja, a prowadzi ją Miasto Gostyń. Środki otrzymywane z Krajowego Systemu oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie wystarczają na to, aby budować nowe remizy. Skupiają się bardziej na odtworzeniu i remontach starych jednostek.

Następnie Przewodniczący obrad przeprowadził głosowanie nad projektem uchwały.
Projekt uchwały został zaopiniowany w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 5 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 6)

Zaopiniowanie sprawozdania z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówce oświatowej prowadzonych przez powiat gostyński w 2018 r.

Sprawozdanie przedstawił Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Marek Smektała.

Radny Marcin Krawiec zapytał czy w powiecie gostyńskim istnieje realne zagrożenie strajkiem. Ponadto zapytał, czy można otrzymać podział wynagrodzeń ze względu na szkołę.

Naczelnik Marek Smektała odpowiadając na pytanie pierwsze powiedział, że w ostatnich dniach odbyły się referenda strajkowe w szkołach i wygląda to w ten sposób, że trzy spośród naszych szkół zadeklarowały, poprzez swoich nauczycieli, gotowość do udziału w akcji strajkowej: w Zespole Szkół Zawodowych 64%, w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi

86%, w Zespole Szkół Rolniczych w Grabonogu 89%. Nie przewidują akcji strajkowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu i Zespole Szkół Specjalnych w Brzeziu oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Wszystko okaże się w dniu 8 kwietnia, ponieważ cały czas toczą się negocjacje płacowe między Ministerstwem Edukacji Narodowej a Związkami Zawodowymi w Centrum Dialogu Społecznego. Odpowiadając na pytanie drugie powiedział, że może taką informację przekazać. Wydział monitoruje comiesięczną wysokość osiąganych średnich, bo nie chcą doprowadzić do wypłaty dodatku uzupełniającego. Uwagę należy zwrócić na to, że charakterystyka wynagrodzeń w niektórych szkołach związana jest z ich specyfiką pracy. W Zespole Szkół w Brzeziu jest 20% dodatek do pracy za trudne warunki, co automatycznie podnosi średnią. W Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej jest dodatek 10%. Niektóre szkoły mają sporo nadgodzin związanych z liczbą oddziałów związanych np. z funduszami zawodowymi, czy kwalifikacyjnymi kursami zawodowymi, czy szkołami dla dorosłych, które są dodatkowymi godzinami budującymi formułę godzin ponadwymiarowych.

Następnie Przewodniczący obrad przeprowadził głosowanie nad sprawozdaniem. Sprawozdanie zostało zaopiniowane w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 5 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 7)

Zaopiniowanie sprawozdania z działalności Komendanta Powiatowej Policji w Gostyniu oraz informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego na terenie powiatu gostyńskiego za 2018 r.

Sprawozdanie przedstawił Zastępca Komendanta Powiatowej Policji Krzysztof Wróblewski.

Radna Mirosława Bigaj pogratulowała pracy policji. Powiedziała, że policja kładzie duży nacisk na rozwiązywanie problemów społecznych, na prewencję. W Pępowie mają piękne planty, jednak, gdy tylko robi się ciepło, stają się one miejscem, gdzie grupki młodzieży zachowują się często tak, że obawia się, iż łamią prawo. Pojawia się tam alkohol i papierosy wśród nieletnich. Jest tam monitoring, który jednak nie jest wykorzystywany, ponieważ jego odczyt znajduje się w Urzędzie Gminy, a urzędnicy nie czują się zainteresowani tym tematem. Zapytała, ile razy w ciągu roku z tego monitoringu korzystała Policja, aby powstrzymać rosnącą demoralizację młodzieży w okresie wakacyjnym.

Zastępca Komendanta Krzysztof Wróblewski powiedział, że nie odpowie na to pytanie w tej chwili. Na podstawie monitoringu została ustalona pani, która tańczyła w fontannie, ustalono także sprawców, którzy zdewastowali mienie, ustalono sprawców kolizji drogowej oraz osoby zajmujące się udostępnianiem środków narkotycznych. Monitoring nie jest podpięty do systemu dyżurnego, wykorzystywany jest doraźnie. Jest pomocny, gdy ustalają sprawcę po zgłoszeniu.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że z wyjaśnień wynika, że monitoring wykorzystywany jest po zgłoszeniu jakiegoś zdarzenia. Dodała, że konsultowała się z policjantem panem Popiołkiem i stwierdziła, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby dzielnicowy raz na dwa tygodnie wszedł do Urzędu, przejrzał monitoring, ustalił godziny gromadzenia się młodzieży i wówczas podejść do nich i sprawdzić, czy nie przekraczają granicy prawa. Jest jeszcze tam osoba bezdomna, która śpi na ławce i nie jest to dobrą wizytówką wsi. Z tego powodu plantów unikają osoby z dziećmi.

Zastępca Komendanta Krzysztof Wróblewski powiedział, że wystarczy, iż przechodzień zadzwoni do dyżurnego i podejmą interwencję. Jest to miejsce monitorowane, o czym wszyscy

doskonale wiedzą. Z monitoringu może tylko wynikać, że ktoś tam przebywa. To, czy dochodzi do złamania prawa, to należy ustalić na miejscu. Na monitoringu nie widać, czy spożywany jest alkohol, czy inny napój. Na podstawie samego zapisu monitoringu sąd nie skaże sprawcy wykroczenia lub przestępstwa. Muszą być świadkowie. Zapewnił, że będzie interweniował do kierownika, aby szczegółowiej monitorować planty w Pępowie, żeby było bezpieczniej.

Radny Marcin Krawiec dodał, że reakcja przechodnia jest o wiele lepsza, niż szukanie nagrań z monitoringu. Jest to czasochłonne i na tej podstawie nie można jednoznacznie udowodnić, że była tam ta osoba a nie inna. Należy w tym momencie dzwonić na policję. Podkreślił, że w tym przypadku jest to postawa obywatelska a nie donoszenie.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że Gostyń ma ten komfort, że ma 24-godzinny monitoring.

Zastępca komendanta Krzysztof Wróblewski dodał, że to, o czym mówi radny Marcin Krawiec, to są standardy opracowane przez lata. Podstawową zasadą jest szybkość działania po sygnale nadanym przez obywatela, a nie przeglądanie monitoringu np. po dwóch tygodniach po zdarzeniu.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że jej zdaniem obejrzenie monitoringu nie zabiera aż tyle czasu. Wystarczy, aby dzielnicowy ustalił na podstawie monitoringu, o której godzinie zbiera się młodzież i zaplanował sobie wizytę w tych okolicach o tej porze.

Zastępca komendanta Krzysztof Wróblewski powiedział, że jestem skłonny się spotkać w tej sprawie, gdyż obecnie nie jest czas na taką dyskusję. Chciałby, aby wypracować jakieś wnioski z dyskusji.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że będzie wdzięczna za pomoc w tej sprawie. Radna zwróciła uwagę, że w przedstawionym dokumencie jest dużo błędów gramatycznych, a przecież obowiązuje ich ustawa o języku. To nie tylko kwestia interpunkcji, ale dużej liczby błędów gramatycznych.

Zastępca komendanta Krzysztof Wróblewski zadeklarował, że jutro do godziny 13-tej zostanie przedstawiona poprawiona wersja sprawozdania.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że opublikowanie takiego sprawozdania to wstyd, a Komisje muszą je zaopiniować. Jej zdaniem powołanie się na ustawę o języku polskim jest potrzebne, bo za dbałość o język odpowiadają też samorządy terytorialne. Poprosiła o przesłanie poprawionego dokumentu przed głosowaniem na sesji.

Radny Marcin Krawiec powiedział, że jest to dyskomfort, gdyż przychodzą goście i są zgłaszane im uwagi. Zawniioskował, aby czynić to dyskretnie. Błędy zdarzają się każdemu.

Radna Mirosława Bigaj powiedziała, że siedziała wczoraj do nocy, aby czyścić pewne dokumenty i je przeglądać. Machina przekazywania uwag do Biura czasem jest powolna. Nie zawsze uda się to, co radny Krawiec proponuje. Zdaje sobie sprawę, że to jest dyskomfort, ale jest to jedyna okazja, żeby porozmawiać o tym. Ufa, że następne sprawozdania będą przedstawione bezbłędnie.

Radny Krzysztof Wachowiak zgłosił uwagę, że jeśli drogówka dokonuje kontroli, to niech robi to w sposób bezpieczny.

Zastępca Komendanta Krzysztof Wróblewski powiedział, że jeśli kierowca został skontrolowany w sposób nieprawidłowy, to prosi o informację telefoniczną do dyżurnego. Policjanci zostaną rozliczeni, czy swoje czynności służbowe wykonywali prawidłowo.

Radny Maciej Malczyk zgłosił uwagę do Przewodniczącego Rady, że radni wszystkie materiały mają od miesiąca i mogli się z nimi zapoznać. Zwrócił uwagę, aby w przyszłości goście prezentowali swoje sprawozdania jako pierwsi.

Przewodniczący Rady Powiatu Alfred Siama odpowiadając radnemu zaznaczył, że to nie on decyduje o porządku posiedzenia komisji, dlatego prosi, aby nikt nie kierował do niego takich uwag. Odnosząc się do kwestii językowych zwrócił się do radnych, aby nikt się nie obrażał z tego powodu, że są zwracane uwagi na błędy, bo nie jest to kwestia drugorzędna czy trzeciorzędna, tylko bardzo ważna. Odnosząc się do zarzutu, że materiały były dostępne od miesiąca powiedział, że tylko radna Bigaj zwróciła uwagę na błędy, gdzie inni radni również mogli zwrócić uwagę. Dodał, że oprócz obowiązków społecznych mają również obowiązki zawodowe. Jego zdaniem posiedzenie Komisji jest właściwym forum, aby na to zwrócić uwagę. Poprawność językowa jest

bardzo ważna i prosi, aby nie ironizować, że walczą tu o przecinki, bo przecinek często decyduje o sensie wypowiedzi.

Radna Mirosława Bigaj podziękowała za wsparcie cytując fragment ustawy o języku polskim. Zaznaczyła, że być może nikt wcześniej nie przywiązywał uwagi do języka, jakim pisane były sprawozdania, dlatego są na takim poziomie.

Radny Tomasz Skibicki powiedział, że bardzo się cieszy, że są radni, którzy zwracają uwagę na błędy. Jego zdaniem jednak powinni to robić w chwili otrzymania materiałów na e-maila. Uwagi powinni zgłaszać do Biura Rady, gdzie można byłoby nanieść stosowne poprawki.

Pani Elżbieta Mikstacka zwróciła uwagę, że uwagi powinny być zgłaszane autorom dokumentów.

Radny Tomasz Skibicki powiedział, że należy zatem zobligować do tego sprawozdawcę.

Radna Mirosława Bigaj odpowiadając zaznaczyła, że często nie wiedzą, kto jest sprawozdawcą, np. sprawozdanie z działalności PCPR nie było podpisane. Był tutaj dyrektor Sobkowiak, który nie był ostatecznym autorem dokumentu. Droga ustalenia, do kogo to powinno trafić, nie jest taka prosta. Radna stwierdziła, że wśród radnych jest co najmniej dwóch polonistów, którzy służą radą i pomocą.

Radny Antoni Kuś dodał, że ekipa rządząca do góry to ludzie, którzy się beznadziejnie wyrażają.

Radny Alfred Siama powiedział, iż dobrze, że rozmawiają na takie tematy także w sytuacjach oficjalnych, bo znając życie, niektóre sprawy trudno przeforsować. Wspomnił, że radni z poprzednich kadencji powinni pamiętać, że wiele razy zwracał uwagę na błędy językowe, np. że na końcu tytułu uchwały nie może być kropki. Dodał, że jeśli nie zostaną publicznie omówione, będą się powtarzać.

Radny Mikołaj Rogala zwrócił uwagę na zmniejszającą się ilość kolizji, patrząc na rok 2016, 2017 czy 2018. Uważa, że dużym problemem jest zapotrzebowanie na funkcjonariuszy. Policja poruszająca się samochodami po Gostyniu dobrze patroluje okolice i często można natknąć się na kontrole. Pogratulował osiągnięć i wyraził nadzieję, że Policja spełni swoje zamierzenia, jeśli chodzi o ilość funkcjonariuszy.

Zastępca komendanta Krzysztof Wróblewski powiedział, że ostatnio problemem jest ilość funkcjonariuszy, trudno jest zapewnić pełen stan etatowy. Na chwilę obecną mają 3 wakaty, które nie rzutują na ilość policjantów, którzy są bezpośrednio skierowani do służby. Policjant bezpośrednio do niej przyjęty jest dysponowany po 8-9 miesiącach pracy. Musi on przejść półroczne szkolenie podstawowe, wykorzystać zaległe urlopy a następnie przechodzi do jednostek policji w większych miastach na tzw. „adaptację zawodową”. Wynika z tego, że policjant 8-9 miesięcy jest fizycznie na stanie etatowym w pracy, ale tak naprawdę na służbie go nie ma. Jeśli nie będzie fali odejść funkcjonariuszy na emeryturę, sytuacja ta powinna się ustabilizować w przeciągu roku lub dwóch lat.

Radny Marcin Krawiec zapytał, jakie Komenda ma oczekiwania, co ją dotyka, czy jest to brak funkcjonariuszy, czy może niedobór sprzętu. Zapytał, czy w tym roku jest planowany zakup sprzętu, czy złożone zostały wnioski o zapotrzebowanie, czy jest szansa na to, aby Powiat też przekazał środki finansowe.

Zastępca komendanta Krzysztof Wróblewski odpowiadając zaznaczył, że Komenda Powiatowa Policji w Gostyniu nie złożyła wniosku o większe dofinansowanie w tym roku. Sprzęt i samochody są na dobrym poziomie, a największym problemem jest stan etatowy, aby móc realizować swoje ustawowe zadania.

Starosta Robert Marcinkowski dodał, że czasami pojawiają się ze strony Komendy Powiatowej Policji wnioski dotyczące np. wyposażenia. Nawet na ostatnim posiedzeniu Zarząd podejmował decyzję o przekazaniu wyposażenia biurowego i na takie gesty Policja może liczyć ze strony Powiatu.

Zastępca Komendanta Krzysztof Wróblewski powiedział, że Komenda Powiatowa Policji nie chce samorządu obciążać dużymi wydatkami. Podkreślił, że współpraca z samorządem układa się bardzo dobrze.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad sprawozdaniem. Sprawozdanie zostało zaopiniowane w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 4 głosy „za”, 3 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 5 głosów „za”, 3 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 4 głosy „za”, 3 radnych nieobecnych.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 7 głosów „za”.

Ad 8)

Zaopiniowanie informacji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gostyniu o stanie sanitarnym i sytuacji epidemiologicznej powiatu gostyńskiego w roku 2018.

Sprawozdanie przedstawiła Powiatowy Inspektor Sanitarny Ewa Ulanicka.

Przewodniczący Rady Powiatu Alfred Siana powiedział, że doniesienia medialne o szerzącej się grypie są niepokojące. Zapytał, czy to zjawisko dotyczy też powiatu gostyńskiego.

Inspektor Ewa Ulanicka odpowiedziała, że w 2018 r. odnotowano 1400 przypadków zachorowania na gripę, a w latach poprzednich w granicach 1000. W tym roku od stycznia do wczoraj zanotowano 375 przypadków, jest to bardzo mało. Największa ilość przypadków padła na drugą połowę lutego. Zapewniła, że na naszym terenie nie ma powodu do niepokoju, chociaż w całym województwie wielkopolskim odnotowano 19 zgonów z powodu powikłań po grypie.

Przewodniczący Rady Powiatu Alfred Siana zapytał, czy rodzicom, którzy nie szczepią swoich dzieci grożą jakieś kary, jak ta sytuacja wygląda od strony prawnej.

Inspektor Ewa Ulanicka odpowiedziała, że jest ustawa o Obowiązkowych szczepieniach ochronnych. Kontrolowane są placówki, które dokonują szczepienia oraz prowadzony jest nadzór nad tzw. szczepialnością. Sprawdzają w punktach szczepień, jak wygląda wykonawstwo kalendarza szczepień. Lekarze prowadzący placówki zobowiązani są zgłaszać przypadki osób, które po kilkukrotnym upomnieniu i wezwaniu na szczepienie nie reagują. Z osobami unikającymi szczepień najpierw przeprowadzone są rozmowy, często bardzo trudne, potem wysyłane jest wezwanie, następnie upomnienie, a po jakimś czasie, jeśli nie ma reakcji, przygotowywany jest tytuł wykonawczy, który przekazuje się do Wojewody. Następnie Wojewoda wystawia postanowienie o nałożeniu grzywny w celu przymuszenia. Jest to jedyny karny element, który może dyscyplinować, ale w naszym regionie się to nie zdarzyło. Kara to kwota średnio 500 złotych na każdego rodzica.

Radny Antoni Kuś zapytał, czy są prowadzone szkolenia rodziców na temat szczepień.

Inspektor Ewa Ulanicka odpowiadając, że masowe spotkania w takich sprawach nie są prowadzone. Na stronach internetowych Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego publikowane są listy intencyjne skierowane do rodziców np. z Ministerstwa Zdrowia, z Głównego Inspektoratu czy od Inspektora Wojewódzkiego, które nawołują i przekonują do szczepień. Ponadto prowadzone są pogadanki z rodzicami, podczas których wspomina się o szczepieniach, jak również akcje typu „Tydzień szczepień” czy „Żółty tydzień”.

Radny Mikołaj Rogala zapytał o wagę tornistrów noszonych przez uczniów. Czy była szansa, w czasie kontroli wagi, zajrzenia do środka tych tornistrów.

Inspektor Ewa Ulanicka poinformowała, że 1 października został ogłoszony „Dniem Tornistra”, w związku z tym w okresie od 16 do 18 października dokonywane było ważenie tornistrów i uczniów. Wytypowane zostały dwie szkoły, na terenie miasta była to Szkoła Podstawowa Nr 2 a na terenie wsi Szkoła Podstawowa w Pępowie. Niezręcznie było zaglądać do środka tornistrów, ale podpytywano, co dzieci noszą w nich. Najcięższy plecak ważył ponad 9 kg, a najlżejszy 1,4 kg.

Radny Mikołaj Rogala powiedział, że wie, co dzieci noszą w plecakach a także wie, że różne są technologie budowy plecaków. Wyniki pomiarów nie są zadowalające. W najmłodszych klasach

dzieci noszą dużo podręczników, mimo posiadania szafek. Nie jest to do końca wina szkoły, tylko niepotrzebnie noszonych rzeczy.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda w kontekście tornistrów dodał, że ma dzieci w 8 i 4 klasie, i jego dzieci nie noszą niepotrzebnych rzeczy. Dodał, że w przypadku konieczności odrobienia zadań domowych, nie ma możliwości zostawienia podręczników w szkole. Tornistry ważą sporo, ale ma nadzieję, że sprzyja to budowie lepszego systemu mięśniowo- kostnego.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad informacją.

Informacja została zaopiniowana w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 5 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Ad 9)

Zaopiniowanie informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii w Gostyniu o stanie bezpieczeństwa sanitarno - weterynaryjnego powiatu gostyńskiego w 2018 r.

Sprawozdanie przedstawiła Powiatowy Lekarz Weterynarii Wioletta Chałas-Stercuła.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda zapytał o Afrykański Pomór Świń.

Inspektor Wioletta Chałas-Stercuła odpowiedziała, że w tej chwili w Polsce jest ta sytuacja w miarę opanowana. Sprawa z dzikami jest kwestią sporną, ponieważ myśliwi nie chcą strzelać do łoch prośnych, co jej zdaniem jest zasadne. Zaznaczyła, że bez odstrzałów dzików nie pozbędziemy się wirusa z kraju. Nie jest on jednak głównym wektorem Afrykańskiego Pomoru Świń, bo jest nim człowiek. Nie ma nowych ognisk tego wirusa i bardzo rzadko zdarzają się przypadki zachorowań. Warto zaznaczyć, że jednak eksport zwierząt czy żywności pochodzenia zwierzęcego np. do Ghany czy Sri Lanki jest wstrzymany.

Przewodniczący Rady Alfred Siama zapytał o włośnicę u świń domowych, ponieważ usłyszał, że ta choroba od wielu lat nie występuje na terenie Polski.

Inspektor Wioletta Chałas-Stercuła odpowiedziała, że w naszym powiecie wystąpił jeden przypadek choroby, jednak chore zwierzęta przyjechały do ubojni z sąsiedniego powiatu. Jest to problem znikomy i częściej zdarza się u dzików niż u świń domowych.

Przewodniczący Rady Alfred Siama dopytał, w którym roku to było.

Inspektor Wioletta Chałas-Stercuła odpowiedziała, że 2018 roku był jeden przypadek.

Następnie Przewodnicząca obrad przeprowadziła głosowanie nad informacją.

Informacja została zaopiniowana w następujący sposób:

Komisja Budżetu, Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego: 5 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rewizyjna: 6 głosów „za”, 2 radnych nieobecnych.

Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Komisja Samorządowo-Organizacyjna, Spraw Społecznych i Porządku Publicznego: 6 głosów „za”, 1 radny nieobecny.

Ad 10)

Wolne głosy i wnioski

Przewodniczący Rady Powiatu Alfred Siama powiedział, że kilka tygodni czy miesięcy temu zwrócił się z prośbą, aby każdy radny w Biurze Promocji sfotografował się i napisał krótką notkę biograficzną. Tylko dwóch radnych wywiązało się z tego zadania. Radny ponowił swój apel.

Radny Marcin Krawiec zwrócił się z pytaniem do pana Sebastiana Czwojdy. Powiedział, że pojawiają się pieniądze na remonty dróg, ale nie pojawiają się żadne środki na zadania inwestycyjne. Zapytał, czy jest jakaś szansa, aby pojawiła się większa kwota w tym roku.

Starosta Robert Marcinkowski powiedział, że dobra informacja jest taka, że 3,5 mln przyznano nam na drogę w Dzieżynie. Jest to połowa wartości inwestycji. W tej chwili mają zaplanowany 1 mln złotych i trwają rozmowy dotyczące tego, jak i czy pieniądze te zostaną wykorzystane. Jeśli chodzi o drogę w Goli to został ogłoszony przez Premiera, a w tej chwili realizowany i wcielany w życie przez Wojewodę, Fundusz Dróg Samorządowych. Do 12 kwietnia trwa nabór wniosków i każdy z samorządów może złożyć dowolną liczbę wniosków, jednakże premiowane będą dwa wnioski. Według wcześniejszych założeń dofinansowanie mogło sięgnąć 80% w zależności od sytuacji ekonomicznej danej jednostki samorządu terytorialnego, czyli gminy albo powiatu. Z pewnym ubolewaniem stwierdził, że powiat znajduje się w gronie samorządów najbogatszych, bo mamy dofinansowanie na poziomie 50%. Samorządowcy zgłaszali zmianę tych reguł. Wniosek może być złożony, gdy dysponuje się już ostatecznym pozwoleniem na budowę. Powiat posiada takie pozwolenie w przypadku trzech inwestycji: przebudowa drogi Gola-Czajkowo, przebudowa drogi ul. Poznańskiej w kierunku powiatu śremskiego oraz przebudowa drogi Kromolice-Wziąchów. Termin złożenia wniosków jest do 12.04.2019 r. Jeden wniosek na pewno nie dostanie dofinansowania, ale zostanie złożony celowo, by zwiększyć szanse. Inwestycje nie muszą być zamknięte do końca tego roku, tak więc nie obciążą budżetu.

Radny Antoni Kuś zapytał, czy jest przygotowany harmonogram remontów dróg oraz o naprawę skrzyżowania Kosowo – Stankowo - Stary Gostyń.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda powiedział, że nie będzie się wypowiadał na temat remontów, ponieważ są one w trakcie realizacji. Odnosząc się do dyskusji dotyczącej języka polskiego powiedział, że posługiwanie się językiem polskim jest bardzo ważne nie tylko w kontekście gramatycznym, ale również znaczeniowym, tym, że interpretuje nasze myślenie. Powiedział, że jego zdaniem przed projektem budżetu powinny być już na poziomie dokumentacyjnym podjęte określone formy prawne związane z realizacją projektu, przynajmniej w zakresie składanych wniosków, tak żeby sprawa potencjalnej współpracy między jednostkami samorządu terytorialnego w zakresie jakiejś inwestycji była ustalona już w momencie tworzenia projektu budżetu i taki postulat będzie składał w zakresie prac nad przyszłorocznym budżetem.

Radny Antoni Kuś powiedział, że nie bardzo rozumie wypowiedź radnego Sebastiana Czwojdy.

Radny Sebastiana Czwojdy zaznaczył, że harmonogramu remontu dróg nie ma, ale powinni zacząć od dróg o największym natężeniu ruchu. Harmonogramy zostaną określone na etapie wchodzenia przedsiębiorców na drogi, a nie nastąpi to wcześniej niż w połowie kwietnia, kiedy pogoda będzie pozwalała na realne naprawy. Stan dróg w wielu miejscach jest zły, więc nie są w stanie od razu wejść wszędzie i naprawić drogi w szybkim tempie.

Radny Antoni Kuś powiedział, że on pyta, dlaczego ta droga nie jest zrobiona.

Starosta Robert Marcinkowski wyjaśnił, że rozstrzygnięto postępowanie przetargowe, powiat jest na etapie podpisywania umowy. Wykonawcy wejdą w najbliższym czasie, jak będzie odpowiednia pogoda. Skrzyżowanie, o którym mówi radny, nie kwalifikuje się do żadnej doraźnej naprawy, bo jest w fatalnym stanie i wymaga poważniejszego remontu, przebudowy.

Radny Antoni Kuś ponowił pytanie o harmonogram remontu dróg.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda odpowiedział, że na dzień dzisiejszy takiego harmonogramu jeszcze nie ma, ale zaczną od dróg o największym znaczeniu komunikacyjnym. Dodał, że jego wątpliwość budzi łatanie dziur na drogach, które są w najgorszym stanie. Rozważa możliwość ustawienia tam znaków drogowych ograniczających prędkość do 20 km/h. Wydawanie pieniędzy na remonty cząstkowe nie przyniesie żadnego długoterminowego rozwiązania problemu.

Radny Maciej Malczyk zapytał o termin usunięcia wyciętych krzewów, które leżą na poboczu dróg.

Radny Sebastian Czwojda odpowiedział, że dokładnie nie pamięta, ale termin usunięcia wyciętych krzewów mija na przełomie kwietnia i maja.

Radny Maciej Malczyk dodał, że wzmagają się wiatry, przez co krzewy wypadają na jezdnię i utrudniają ruch. Zaproponował, aby zwrócić na ten problem uwagę wykonawcy.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda potwierdził, że bezpieczeństwo jest najważniejszą kwestią.

Radna Mirosława Bigaj zwróciła się z pytaniem do Starosty, w jakim terminie będzie odpowiedź na interpelacje radnych, jeśli wniosek został złożony w dniu dzisiejszym.

Starosta Robert Marcinkowski przyznał, że nie przeczytał pisma, zostało ono przekazane do kancelarii w celu zarejestrowania. Jeśli ciężar sprawy jest niewielki to wniosek rozpatrzony jest szybko, a jeśli wymaga to wyjaśnienia, trafia na zarząd.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda zwrócił się do Przewodniczącego Rady Powiatu z pytaniem, z jakich dokumentów lub reguł języka polskiego wynika, że na końcu nazwy uchwały nie stawia się kropki, a następne zdanie zaczyna się od dużej litery.

Przewodniczący Rady Powiatu Pan Alfred Siana wyjaśnił, że jedna z reguł interpunkcyjnych mówi, że na końcu jakichkolwiek tytułów, niezależnie czy są to tytuły uchwał, książek czy artykułów prasowych nie stawiamy kropki. Można postawić inne znaki interpunkcyjne, jeśli istnieje taka konieczność, np. znaki zapytania, wykrzykniki albo wielokropek.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda stwierdził, że jego pytanie było związane z tym, że nie jest specjalistą od posługiwania się językiem polskim. W tej chwili interesuje radnego język w kontekście komunikacyjnym. Uważa, że język polski wiąże się nie tylko z przestrzeganiem zasad języka literackiego, ochronie powinna podlegać także gwara, język slangowy, młodzieżowy.

Przewodniczący Rady Powiatu Pan Alfred Siana dopowiadając zwrócił uwagę, że mylone są dwa różne pojęcia, ponieważ czymś innym jest gwara, a czymś innym są normy interpunkcyjne. Dodał, że prześle radnemu regułę interpunkcyjną, która mówi o tym, że na końcu tytułu nie stawiamy kropki.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda powiedział, że nie potrzebuje materiałów, bo wierzy Panu Przewodniczącemu i wyjaśnienie zasad jest dla niego wystarczające.

Przewodniczący Rady Powiatu Pan Alfred Siana dodał, że odbiegając od tej reguły, jest jeszcze zasada konsekwencji, która jest w piśmiennictwie bardzo ważna. Poprosił o zajrzenie do Dziennika Urzędowego lub Dziennika Ustaw, tam nigdzie na końcu tytułu ustaw, rozporządzeń nie ma kropki. Wszyscy powinni się tego trzymać. W obrębie jednego dokumentu dwóch konwencji nie powinno się mieszać, bo jest to traktowane jako błąd.

Starosta Robert Marcinkowski poinformował, że w związku z zapytaniem radnego Krawca na dzisiejsze posiedzenie zostały załączone materiały dotyczące wynagrodzeń pielęgniarek, do których można się odnieść, gdyby były wątpliwości. Dodał, że jako radny ma propozycję, aby trzymać się zasad, jakie zostały przyjęte w poprzedniej kadencji, jeśli chodzi o prelegentów, którzy są na sesji dostępni, ale nie omawiają ponownie sprawozdań, które zostały już przedstawione na komisji. Radni mogą zawsze zadać pytania, jeśli takie mają.

Radny Mikołaj Rogala zaproponował, aby podczas głosowań za ogłoszenie wyników byli odpowiedzialni przewodniczący poszczególnych komisji.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj potwierdziła, że usprawniłoby to pracę.

Starosta Robert Marcinkowski stwierdził, że ma jeszcze jeden temat, o którym nie wspomniał wcześniej. Starosta zaznaczył, że jest jeszcze jeden projekt uchwały. Odbędzie się konkurs na stanowisko zastępcy dyrektora ds. medycznych i Rada Powiatu ma wskazać jedną osobę wchodzącą w skład komisji konkursowej. Zarząd proponuje Sekretarza Powiatu Leszka Malińskiego.

Przewodnicząca Komisji Mirosława Bigaj poprosiła, aby projekt uchwały przesłać radnym tak, aby mogli go omówić na Klubie.

Radny Marcin Krawiec zapytał, kto wchodzi w skład komisji konkursowej.

Wicestarosta Janusz Sikora odpowiedział, że w skład wchodzi m.in. przedstawiciele związków zawodowych. Konkurs przeprowadza dyrektor szpitala. Dyrektor wystąpiła o wskazanie przedstawiciela organu założycielskiego do pracy w komisji.

Radny Antoni Kuś zapytał, dlaczego w piśmie Starosty o wynagrodzeniu pielęgniarek nie ma ujętych laborantek.

Wicestarosta Janusz Sikora odpowiedział, że wynika to z zasady 4x400 i jest sukcesywnie wliczane do wynagrodzenia. Laborantki są osobami medycznymi, ale nie pielęgniarkami i nie są objęte podwyżką. To wynika z ustaleń ministerstwa. Dyrektor szpitala ma okrojony budżet. Z dniem 1 stycznia zostały podwyższone pensje tam, gdzie nie było minimalnych zarobków. Minimalna płaca od 1 stycznia 2020 roku ma wynosić 2 400 zł bez stażu pracy. Rada Powiatu będzie musiała podjąć decyzję na temat wzmocnienia finansowego szpitala i pokryć niedofinansowanie w kwocie ok. 1 mln 700 tysięcy złotych. Podkreślił, że szpital jest podstawą bezpieczeństwa naszych mieszkańców.

Radny Maciej Biskup zapytał, czy podwyżki wynikają z ustawy ministerialnej.

Starosta Robert Marcinkowski odpowiedział, że minister Zębała obiecał pielęgniarkom podwyżki według zasady 4x400, nie objęła ona niestety innych zawodów okołomedycznych. Starosta dodał, że sytuacja szpitali powiatowych jest dramatyczna. Na 100 badanych szpitali powiatowych 90 jest na minusie. Są dwie drogi; albo trzeba zamknąć szpital albo do niego dołożyć.

Radny Marcin Krawiec zwrócił uwagę, że szpital to nie tylko nowe łóżka, ale przede wszystkim ludzie. W ubiegłym roku powiat udzielił szpitalowi pożyczki, w tym roku również planowane jest wsparcie finansowe. Zapytał, czy Powiat mógłby zapewnić choćby jednorazową pomoc finansową najmniej zarabiającym w szpitalu.

Etatowy Członek Zarządu Sebastian Czwojda zapytał o sytuację pielęgniarek w domach pomocy społecznej. Zaznaczył, że w kontekście tego tematu nie należy pomijać innych pracowników samorządu powiatowego, których wynagrodzenia nie są wysokie.

Starosta Robert Marcinkowski stwierdził, że rozumie dylematy i się z nimi utożsamia, ale dyskusja w tym kontekście jest bezprzedmiotowa. Nie ma prawnej możliwości przekazania środków na wynagrodzenia. Powiat może pokryć ujemny wynik finansowy, zakupić sprzęt, remontować, inwestować w szpital.

Radny Marcin Krawiec stwierdził, że nie było informacji, na co pożyczka była przekazana, a szpital wydatkował ją na to, co uznał za stosowne. Nie zna struktury wynagrodzeń, nie wie, gdzie wynagrodzenia są niższe, w szpitalu czy w innych jednostkach. Dodał, że z jednej strony pokazuje się optymistyczne slajdy dotyczące szpitala, a drugiej strony jest przekaz, że albo powiat pokryje ujemny wynik finansowy szpitala, albo trzeba będzie go zamknąć.

Starosta Robert Marcinkowski zaapelował, aby nie popadać w skrajność. Odwołując się do literatury powiedział, że ze szpitalem dzisiaj jest tak, jak z klasycznym konfliktem tragicznym. Każdy wybór jest zły. Brak rozbudowy szpitala spowodowałby brak standardów, które są konieczne, aby mógł on funkcjonować. Problem finansowy nie dotyczy tylko szpitala w Gostyniu, ale ogólnie służby zdrowia w skali całej Polski i cały czas narasta.

Wicestarosta Janusz Sikora dodał, że zgadza się z opinią przedmówcy. Kiedyś jako powiat podjęli decyzję, aby modernizować szpital. Zdaniem Radnego nie powinno się zmieniać zdania w związku ze zmianą władzy czy radnych powiatowych. Powinna zostać zachowana ciągłość pewnych założeń. Jeżeli kiedyś podjęto decyzję o modernizacji szpitala, to należy to czynić. Na pewne rzeczy Starosta, radni, ani nawet sama dyrektor szpitala nie mają wpływu. Wicestarosta dodał, że pielęgniarki z domów pomocy społecznych nie zostały objęte podwyżkami. Sprawę tę poruszał na konwencji starostów. Uważa, że praca pielęgniarek czy terapeutów powinna być bardziej doceniona, o co w porozumieniu z dyrektorami będzie wnioskował.

W dalszej części radni omówili kwestie związane z prowadzeniem wspólnych posiedzeń komisji. Ustalono, że kolejne posiedzenie poprowadzi Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska, a w przypadku jego nieobecności Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

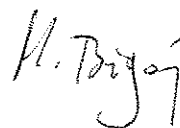
Ponadto ustalono, że kolejna sesja odbędzie się w ostatni czwartek maja. Poruszono również potrzebę zorganizowania spotkania roboczego celem omówienia sytuacji szpitala.

Ad 11)

Przewodnicząca obrad Mirosława Bigaj podziękowała zebranych za przybycie, po czym zamknęła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca obrad

Mirosława Bigaj



Protokołowała: Elżbieta Mikstacka